

Sygn. akt I ACa 1290/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSA Paweł Czepiel
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) Szpitalowi (...)Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 lutego 2016 r. sygn. akt I C 112/13

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I w zakresie w jakim dotyczy roszczenia o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia w wysokości 120.000 zł oraz renty i w tym zakresie postępowanie umarza;**
- 2. oddala apelację;**
- 3. odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego.**

SSA Paweł Czepiel SSA Barbara Górczanowska SSA Teresa Rak

Sygn. akt I ACa 1290/16

UZASADNIENIE

Powód J. K. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...)Szpitala (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K. kwoty 71.800 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenia od strony pozwanej na jego rzecz renty w

kwocie 600 zł miesięcznie płatnej do 10. każdego po sobie następującego miesiąca wraz z odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat w terminie, ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości oraz zasądzenia od strony pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Strona pozwana (...)Szpital (...)Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w K. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz orzekł w przedmiocie kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny sprawy:

W 2009 r. powód J. K. był diagnozowany w związku z wykrytą u niego przepukliną pępkową. W dniach od 25 czerwca 2009 r. do 28 czerwca 2009 r. był on hospitalizowany w Klinice (...) pozwanego(...) Szpitala (...)Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K.. Po przyjęciu do pozwanego Szpitala i wykonaniu stosownych badań, powód został zakwalifikowany do zabiegu operacyjnego. Operacja została wykonana prawidłowo w dniu 26 czerwca 2009 r. – w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 28 czerwca 2009 r. stwierdzono, iż nie doszło do powikłań pooperacyjnych, a stan zdrowia powoda został określony jako dobry.

Przed przystąpieniem do zabiegu operacyjnego powód – w związku ze zleceniem lekarskim - przeszedł badania w pozwanym Szpitalu. W wyniku badań krwi przeprowadzonych w Zakładzie (...) pozwanego Szpitala w dniu 25 czerwca 2009 r., czyli w przededniu zaplanowanej operacji, stwierdzono u powoda dodatni wskaźnik badania anty-HCV – badanie to powtórzono w dniu 26 czerwca 2009 r. i ponownie uzyskano wskaźnik dodatni. Przedmiotowe wyniki badań nie zostały jednak ujawnione w karcie informacyjnej leczenia powoda z dnia 28 czerwca 2009 r. – w której wpisano wynik „Anty HCV-ujemny”, a ponadto nie został o nich poinformowany – pomimo takiego obowiązku - ani powód, ani pielęgniarka epidemiologiczna, ani też organy kontroli sanitarno-epidemiologicznej. Przy wypisie w dniu 28 czerwca 2009 r. powód nie został poinformowany co do dalszego postępowania w związku z wykrytym u niego antygenem wirusa HCV.

W wyniku nawrotu przepukliny okołopępkowej powód, w dniach od 7 do 11 lutego 2011 r., był ponownie hospitalizowany w pozwanym Szpitalu. Wówczas w dniu 11 lutego 2010 r. wykonano kolejną operację. Również tym razem zabieg operacyjny został przeprowadzony w sposób prawidłowy, zgodnie z wiedzą i sztuką lekarską, co znalazło odzwierciedlenie w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 11 lutego 2010 r., w której stwierdzono, że nie doszło do powikłań pooperacyjnych, a stan zdrowia powoda określono jako dobry. Podczas tego pobytu powoda w pozwanym Szpitalu, w trakcie badań, ponownie stwierdzono u niego dodatni wynik antygeny HCV, co tym razem znalazło odzwierciedlenie w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego i o czym tym razem poinformowano zarówno powoda jak i pielęgniarkę epidemiologiczną oraz jednostkę kontroli sanitarno-epidemiologicznej. Przy wypisie ze Szpitala powód został skierowany na dalszą diagnostykę i leczenie w poradni hepatologicznej.

W protokole kontroli przeprowadzonej w pozwanym Szpitalu przez (...) Inspekcję Sanitarną w okresie od 14 grudnia 2009 r. do 18 grudnia 2009 r. (którą objęto kompleksowo wszystkie oddziały i poradnie Szpitala) nie stwierdzono uchybień w stanie sanitarno-higienicznym rodzących ryzyko przenoszenia zakażenia HCV, a związanych na przykład z obecnością materiału biologicznego na narzędziach lub sprzęcie stosowanym u innych pacjentów. Z kolei wyniki badania prawidłowości działania autoklawów wskazują, iż sterylizacja przeprowadzonych narzędzi mogła być skuteczna, natomiast brak jest informacji wskazującej na skuteczną sterylizację konkretnych pakietów narzędzi stosowanych u powoda. W wywiadzie epidemiologicznym powód wskazał, że w czasie ostatnich 6 miesięcy przed operacją z czerwca 2009 r. był u dentysty, fryzjera, laryngologa, chirurga oraz miał pobieraną krew.

U powoda nie ma zależności liniowej między aktywnością zapalną, wynikiem uzyskanym w biopsji wątroby a czasem trwania zakażenia, co pozwalałoby na ustalenie w jakimkolwiek rozsądnym przybliżeniu okresu w jakim do niego

doszło. Brak jest umotywowanych podstaw dla stwierdzenia związku przyczynowego między zakażeniem powoda wirusem HCV a jego pobytem i leczeniem w pozwanym Szpitalu w czerwcu 2009 r.

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Wyniki przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego uprawniają do stwierdzenia, iż co prawda wykazany został fakt poniesienia szkody przez powoda – został on bowiem niewątpliwie zakażony wirusem HCV, ale nie wykazano istnienia związku przyczynowego pomiędzy tą szkodą a działaniem pozwanego Szpitala. Z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, opartych na bardzo bogatym materiale dowodowym w szczególności w postaci dokumentacji medycznej powoda, dokumentacji dotyczącej stanu sanitarnego pozwanego Szpitala, fachowych i rzeczowych opinii sądowo-lekarskich biegłych z (...) i Zakładu Medycyny Sądowej (...) (...) (głównej i uzupełniającej), zeznań świadków oraz wyjaśnień samego powoda wynika, iż brak jest umotywowanych podstaw dla stwierdzenia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zakażeniem powoda wirusem HCV a jego pobytem i leczeniem w pozwanym Szpitalu w czerwcu 2009 r. Bezsporne w sprawie było, iż w związku z przepukliną pępkową powód był w czerwcu 2009 r. hospitalizowany w pozwanym Szpitalu, gdzie przeszedł operację poprzedzoną badaniami krwi przeprowadzonymi w dniach 25 i 26 czerwca 2009 r. w Zakładzie (...) tego Szpitala. Wprawdzie, w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego z 28 czerwca 2009 r. zawarto błędny zapis o ujemnym wyniku badania występowania antygenu HCV u powoda, ale – jak jednoznacznie wskazuje materiał dowodowy – wynik tych badań był dodatni. Powyższe oznacza zatem, iż już w chwili przyjęcia do pozwanego Szpitala powód był zakażony wirusem HCV. Zaznaczyć przy tym należy, iż w zalegającym w aktach sprawy protokole kontroli (...) Inspekcji Sanitarnej nie stwierdzono uchybień w stanie sanitarno-higienicznym rodzących ryzyko przenoszenia zakażenia HCV, a związanych na przykład z obecnością materiału biologicznego na narzędziach lub sprzęcie stosowanym u innych pacjentów. Z kolei wyniki badania prawidłowości działania autoklawów wskazują, iż sterylizacja przeprowadzonych narzędzi mogła być skuteczna, natomiast brak jest informacji wskazującej na skuteczną sterylizację konkretnych pakietów narzędzi stosowanych u powoda. Na gruncie niniejszej sprawy brak było podstaw do przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności cywilnoprawnej za fakt zakażenia powoda wirusem HCV. W konsekwencji roszczenia powoda zgłoszone w pozwie należało uznać za nieusprawiedliwione w okolicznościach faktycznych i prawnych sprawy. W tym stanie rzeczy Sąd wniesione powództwo oddalił, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku. O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c., uwzględniając zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu.

Apelację od wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa procesowego, tj.

- art. 233 § 1 k.p.c. polegające na tym, że Sąd I instancji nie dokonał oceny opinii biegłego pod kątem jej kompletności, rzetelności, logiczności i fachowości, w tym zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej,

- art. 233 § 1 k.p.c. polegające na tym, iż ocena dowodów, w tym opinii biegłego, dokonana przez Sąd I instancji narusza zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, w szczególności wnioski, do jakich doszedł Sąd nie wynikają w sposób logiczny z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym z treści opinii biegłego,

- art. 217 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 290 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych z innego (...) – Zakładu Medycyny Sądowej (...) w Ł., o co wniósł pełnomocnik powoda.

- art. 278 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. i art. 290 k.p.c. poprzez zaniechanie żądania opinii od innych biegłych (innego instytutu), pomimo istniejącej ku temu obiektywnej potrzeby, przez co nie wyjaśniono wszystkich okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu jakoby brak było umotywowanych podstaw do stwierdzenia związku przyczynowego pomiędzy zakażeniem powoda wirusem HCV a jego pobytem i leczeniem w pozwanym szpitalu w czerwcu 2009 r., co nie wynika z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i jego właściwej oceny;

3. nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy w zakresie okoliczności, w jakich doszło do zakażenia powoda wirusem HCV i okresu, kiedy miało to miejsce

co miało decydujący wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku.

W związku z powyższym skarżący domagał się uchylenia wyroku Sądu I instancji w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji z uwagi na nierozpoznanie przy wydawaniu wyroku istoty sprawy oraz konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie dowodu z opinii biegłych – instytutu naukowego oraz zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu.

Pismem z dnia 8 lipca 2016 r. powód ograniczył wartość przedmiotu zaskarżenia apelacją i wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a w pozostałym zakresie cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana domagała się jej oddalenia oraz zasądzenia od powoda na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zważyć, że powód w piśmie z dnia 8 lipca 2016 r. ograniczył wartość przedmiotu zaskarżenia wskazaną w apelacji i w tym zakresie cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia. W związku z tym Sąd Apelacyjny w pkt. 1 wyroku w zakresie roszczenia o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia w wysokości 120.000 zł oraz renty uchylił zaskarżony wyrok i w tym zakresie postępowanie umorzył na zasadzie art. 386 § 3 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne i ocenę dowodów zaprezentowane przez Sąd Okręgowy i uznaje je za własne. Sąd I instancji w prawidłowy sposób przeprowadził w sprawie postępowanie dowodowe, a następnie dokonał swobodnej oceny dowodów, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Oparł się przy tym na całokształcie okoliczności sprawy, a jego uzasadnienie jest jasne, kompletne i wewnętrznie spójne. Wynika z niego wyraźnie tok rozumowania Sądu Okręgowego, który w precyzyjny i bezstronny sposób wskazał, jakim dowodom dał wiarę, a jakim odmówił wiarygodności i dlaczego.

W toku postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy przeprowadził dowód z uzupełniającej ustnej opinii biegłego P. K., który na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2017 r. powtórzył zasadniczo swoje dotychczasowe wnioski, dodatkowo je tłumacząc. Opinia ta nie stanowiła jednak podstawy do uzupełnienia stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Okręgowy, ponieważ nie zawierała nowych informacji, a jedynie ich ewentualne doprecyzowanie. Sąd Apelacyjny uznał uzupełniającą opinię biegłego za pełną, jasną i nie zawierającą sprzeczności. Biegły po raz kolejny dokładnie odniósł się m. in. do kwestii ustalenia możliwego okresu zakażenia wirusem HCV powoda, prawdopodobieństwa zakażenia powoda w pozwanej placówce, związku przyczynowego wykonywanych procedur medycznych w pozwanej placówce i wystąpienia zakażenia, prawidłowości procedur wymaganych prawem związanych ze stwierdzeniem zakażenia u pacjenta w placówce szpitalnej. Wnioski biegłego korespondują z jego wcześniejszymi wywodami. Odnosił się też do dodatnich wyników HCV z czerwca 2009 roku.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że w chwili przyjmowania J. K. do szpitala w czerwcu 2009 r., był on już zarażony wirusem HCV, co potwierdziły przeprowadzone w dniach 25 czerwca 2009 r. i 26 czerwca 2009 r. badania krwi. Do jego zakażenia nie mogło zatem dojść później. Faktycznie nie poinformowano go o tym fakcie, co było sprzeczne z obowiązującymi procedurami, ale z uwagi na brak związku przyczynowego pomiędzy zakażeniem a zaniedbaniami strony pozwanej, skarżącemu nie przysługuje podniesione przez niego roszczenie. Być może przysługiwałyby mu inne roszczenia, ale nie jest to przedmiotem postępowania w sprawie. Jednocześnie należy zważyć, że powód mimo dostępności całego materiału dowodowego nie zdecydował się na zmianę podstawy faktycznej swojego żądania. Nie ulega przy tym wątpliwości, że co prawda rzadko, ale zdarzają

się wyniki badań na obecność HCV fałszywie dodatnie albo fałszywie ujemne, jednak brak dowodów wskazujących na to, że pierwsze wyniki badań powoda były nieprawidłowe i zaraził się on dopiero w trakcie pobytu w szpitalu. Okoliczności te nie zostały w żaden sposób wykazane przez powoda i stanowią wyłącznie jego przypuszczenie. Ponadto prawdopodobieństwo takiego fałszywego wyniku dodatkowo zmniejsza fakt, że badanie wykonane zostało dwukrotnie i dwukrotnie wynik był taki sam. Nie jest to wystarczające dla przypisania odpowiedzialności stronie pozwanej za powstanie szkody w postaci zakażenia powoda wirusem HCV. Jednocześnie, zgodnie z treścią art. 6 k.c. to na powodzie ciążył obowiązek wykazania okoliczności pozwalających na uwzględnienie jego roszczenia, więc strona pozwana nie musiała udowadniać, że wyniki badań powoda z czerwca 2009 r. nie były fałszywie dodatnie. Takie twierdzenie nie jest zgodne z przepisami obowiązującego prawa. Strona pozwana przedstawiła wyniki badań powoda, z których jednoznacznie wynika, że w chwili pierwszego przyjęcia do szpitala był on zakażony wirusem HCV. Wprawdzie nie poinformowano go o tym i nie skierowano na dalsze leczenie, ale nie jest to okoliczność będąca przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie. W takiej sytuacji, jeżeli powód chciał zakwestionować wyniki swoich badań, to musiał swoje twierdzenia udowodnić. Nie ma możliwości przerwania w tym zakresie ciężaru dowodu na przeciwnika procesowego.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia w sprawie prawa procesowego należy zważyć, że nie mogły odnieść skutku. Skarżący kwestionując ustalenia Sądu I instancji i wskazując na dowolną ocenę dowodów, podnosi w istocie zarzuty dotyczące odmiennej ich interpretacji i oceny. Tymczasem zarzut ograniczony do odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, iż ocena przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa, nie mógł zostać uwzględniony. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Z uzasadnienia Sądu Okręgowego wynika jednoznacznie, że dokonał on oceny przeprowadzonej w sprawie opinii biegłego pod kątem jej kompletności, rzetelności, logiczności i fachowości, w tym zgodności z zasadami logiki. Należy w tym miejscu odesłać do pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, by nie czynić zbędnych powtórzeń. Jednocześnie należy zważyć, iż biegłego powołuje się w sprawie, gdy wymagane jest odwołanie się do wiadomości specjalnych, trudno więc mówić o możliwości naruszenia w tym zakresie zasad wiedzy powszechnej.

Rację ma skarżący podnosząc, że biegły w swojej opinii nie ustalił dokładnie czasookresu, w jakim mogło dojść do zakażenia powoda ani nie wskazał, jaką drogą to nastąpiło albo na pewno nie nastąpiło. Wynika to jednak z obiektywnej niemożności ustalenia tych faktów. Biegły jednoznacznie wskazuje, że udostępniony mu materiał dowodowy oraz obecne możliwości z zakresu badań medycznych uniemożliwiają jednoznaczne udzielenie odpowiedzi w tej kwestii. Twierdzenia skarżącego na temat obecnego stanu wiedzy medycznej i związanych z tym możliwości ustalenia, kiedy doszło do zakażenia wirusem HCV są całkowicie bezpodstawne i gołosłowne, ponieważ nie dysponuje on odpowiednią wiedzą w tym zakresie. Biegły w swojej opinii podał możliwe drogi zakażenia wirusem HCV, by w ten sposób wyjaśnić Sądowi mechanizmy zakażenia. Informacje te w żaden sposób nie są dla powoda niekorzystne. Mają one charakter irrelevantny, ponieważ z oczywistych względów nie odnoszą się do stanu faktycznego sprawy, pozwalają natomiast uzyskać informacje o działaniu wirusa HCV.

Sporządzona przez biegłego opinia nie jest obciążona logicznym błędem, ponieważ wnioski końcowe nie są wyprowadzone z nierozstrzygniętych hipotez, a poza tym zawiera ona wyczerpujące uzasadnienie.

Sąd Okręgowy nie zastąpił w sprawie biegłego. Przeprowadzony został stosowny dowód wymagający wiadomości specjalnych, a Sąd nie miał żadnych wątpliwości co do jego treści ani prawidłowości. Powód w toku postępowania

zgłaszał swoje zarzuty, na które biegły wyczerpująco odpowiadał. Skarżący skupia się na podanych przez biegłego czynnikach epidemiologicznych prowadzących do zakażenia HCV, krytykując wskazanie ich w niniejszej sprawie, a pomija zupełnie, że zostały one podane jedynie jako przykład obrazujący, że do zakażenia niekoniecznie musi dojść w szpitalu, lecz również przy wykonywaniu zwykłych, codziennych czynności. Trudno z tego powodu uznać opinię za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, który twierdzi, że Sąd i biegły nie uwzględnili całokształtu materiału dowodowego, pomijając warunki sanitarne panujące w szpitalu, a wynikające z protokołów kontroli. Stosowne informacje zostały zawarte zarówno w opinii jak i w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, do których w tym miejscu należy odesłać, by nie czynić zbędnych powtórzeń.

Sąd Okręgowy nie naruszył przepisu art. 217 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 290 § 1 k.p.c. Nie miał on wątpliwości co do prawidłowości i kompletności opinii sporządzonej przez P. K., a poza tym nie było obiektywnych podstaw do przeprowadzania dowodu z opinii innych biegłych (o czym była mowa powyżej). Wbrew twierdzeniom skarżącego w sprawie wyjaśniono wszystkie okoliczności istotne dla jej rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. w pkt. 2 oddalił apelację powoda.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy orzekł kierując się treścią art. 102 k.p.c. Stosownie do treści tego przepisu w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od zasadniczych reguł rozstrzygania o kosztach procesu. Do okoliczności, mogących wywrzeć wpływ na odstępstwo od tych zasad, należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1973 r., I CZ 122/73, OSNC 1974, nr 5, poz. 98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 1973 r., I PR 188/73, PUG 1973, nr 12, s. 413), jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące sytuacji życiowej strony (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 r. sygn. V CZ 107/10). Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja, nielojalne zachowanie przeciwnika procesowego. Drugie wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r. sygn. akt I CZ 26/11).

Przesłanki wskazane w wymienionym przepisie zostały spełnione w niniejszej sprawie. Żądanie, z jakim w niniejszej sprawie wystąpił powód wynikało z błędu, jakiego dopuściła się strona pozwana, ponieważ w karcie informacyjnej, sporządzonej w czasie jego pierwszego pobytu w szpitalu w czerwcu 2009 r. zawarto informację o tym, że nie jest on zakażony wirusem HCV. Tymczasem przeprowadzone wówczas badania wskazywały, że wyniki są dodatnie, czyli faktycznie jest zakażony. Dopiero w czasie jego drugiego pobytu w szpitalu poinformowano go, że jego badania krwi wskazują na zakażenie wirusem HCV, co pozwoliło mu przypuszczać, że do zachorowania doszło w trakcie jego pierwszego pobytu w placówce, jako że w międzyczasie nie został poddany innym zabiegom.

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny na podstawie powołanego przepisu odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Paweł Czepiel SSA Barbara Górczanowska SSA Teresa Rak